

Samochodowy boom ratunkiem dla samorządowych budżetów

Data publikacji: 1.10.2004 0:00



brak zdjęcia

Od maja płynie do nas z Zachodu potok używanych samochodów. Rejestracja tych pojazdów to dla biednych powiatów prawdziwa żyła złota. Starostwo Powiatowe w Cieszynie liczy np., że do końca roku zarobi na opłatach rejestracyjnych dodatkowe 1,5 miliona złotych.

Za rejestrację polskiego auta płaci się w urzędzie od 100 do 200 zł. Jeżeli jednak pojazd przyjechał do nas z zagranicy, wówczas opłata wynosi 662 złote. Powiat cieszyński planował, że na rejestracji nowych aut zarobi w tym roku 2.737.500 zł.

*- Tymczasem do 10 września nasze wpływy z tego tytułu wyniosły już 3.136.700 zł. Teraz przewidujemy, że do końca grudnia na czysto zarobimy więcej o około 1,5 miliona zł-mówi **Aleksy Swoboda**, skarbnik powiatu cieszyńskiego. Starosta cieszyński **Witold Dzierżawski** zapewnia, że Starostwo Powiatowe nie będzie miało żadnych problemów z wydaniem ekstragotówki. - Powiat zaciąga pożyczki, a dzięki tym pieniądzom nasze kredyty będą po prostu mniejsze - stwierdza.*

W Cieszynie dodają jednak, że masowy napływ używanych aut rodzi też dodatkowe koszty. By rozładować kolejki, starostwo musiało np. zatrudnić i przeszkolić trzy dodatkowe osoby. - *Więcej wydajemy ponadto na tablice czy druki rejestracyjne. Z tego powodu na ostatniej sesji Rady Powiatu zwiększyliśmy pulę wydatków o 200 tys. zł-mówi A. Swoboda.*